

Sobczak, Jan

Historiografia na przełomie dziejów : polsko-rosyjska konferencja naukowa w Mądralinie

Mazowieckie Studia Humanistyczne 2/2, 238-243

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

spadku czytelnictwa, w tym książek z dziedziny historii; zalewu rynku czytelniczego przez „tandetę historyczną”; niedoceniań nauk humanistycznych przez decydentów i w konsekwencji niedoinwestowania tych nauk.

Andrzej Koryn

Historiografia na przełomie dziejów (polsko-rosyjska konferencja naukowa w Mądralinie)

Na taki właśnie temat w dniach 16–17 października 1995 r. w ośrodku konferencyjnym PAN w Mądralinie wypowiedało się wysoko wyspecjalizowane gremium, złożone z 14 profesorów-referentów polskich i 10 rosyjskich, zgromadzone z inicjatywy Wydziału I Nauk Społecznych PAN w celu omówienia stanu i perspektyw historiografii w obu krajach w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej Polski i Rosji. Obrady otworzył sekretarz Wydziału I – prof. dr Janusz Tazbir, zaś podsumował je w obszernym wystąpieniu prof. dr Juliusz Bardach. Poza referentami uczestniczyło w obradach, na ogół zabierając głos w dyskusji, jeszcze około 10 historyków polskich, wywodzących się z różnych ośrodków badawczych, także wyższych uczelni pedagogicznych z Łowicza, Olsztyna, Rzeszowa, Kielc i Częstochowy.

Problematyka tej konferencji na pozór nie dotyczyła regionalistyki ani tym bardziej specjalistycznych zainteresowań uczelni, której organem jest niniejsze pismo. Ale to tylko na pozór. Pomijając już fakt, że w MWSH-P funkcjonuje odrębny wydział historyczny, podejmujący przecież także, a może i przede wszystkim, ogólną problematykę historii, to wiele wątków tej konferencji, takich jak aktualna kondycja nauki i jej dalsza egzystencja w warunkach transformacji ustrojowej i reguł gospodarki rynkowej, kadrowe i finansowe konsekwencje zachodzących przeobrażeń społeczno-gospodarczych dla nauki polskiej, zależność między nauką a polityką i wpływające z tej ostatniej zagrożenia dla nauki, zakres wpływu i rola opinii publicznej, potrzeby i możliwości badań porównawczych nad dziejami społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i ZSRR pod rządami komunistycznymi i wreszcie kierunki i możliwości współpracy polsko-rosyjskiej w dziedzinie nauki na obecnym etapie jej rozwoju mogą zainteresować przecież nie tylko historyków, ale w tym samym stopniu również filologów, pedagogów, politologów i reprezentantów innych dyscyplin nauki prowadzących wykłady i seminaria w naszej uczelni.

Zacznę więc od tej właśnie, najbardziej ogólnej tematyki. Podejmowało ją co najmniej osiem referatów: prof. dr Marii Boguckiej nt. *Nauka, demokracja,*

wolny rynek, prof. dr. Jerzego W. Borejszy nt. *Historyk XX w. i opinia publiczna. Doświadczenia lat 1989–1995*, prof. dr. W. I. Smirnowa (Federacja Rosyjska – dalej FR) nt. *Historia i polityka we współczesnej Rosji*, prof. dr. Jerzego Maternickiego nt. *Spoleczne role historyków w okresach przelomowych. Refleksje historyka historiografii*, prof. dr. I. W. Sozina (FR) nt. *Radziecka nauka historyczna a pierestrojka lat osiemdziesiątych*, prof. dr. Romualda Wojny nt. *Polska historiografia dziejów Rosji i ZSRR po 1989 r. i trudności we wzajemnych kontaktach historyków polskich i rosyjskich*, prof. dr. Jana Molendy nt. *Kilka uwag w sprawie przeciwdziałania zagrożeniom w zakresie badań historycznych* i prof. dr. Janusza Żarnowskiego nt. *Potrzeby i możliwości badań porównawczych nad dziejami społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i ZSRR pod rządami komunistycznymi*.

A oto w największym skrócie najważniejsze konstatacje myślowe, wpływające z tych referatów.

W obu państwach na równi z wielkimi historycznymi dokonaniem lat 1989–1991, otwierającymi szerokie możliwości dla dalszego rozkwitu nauki, takimi jak zanik nachalnej ideologizacji wielu jej dyscyplin, szczególnie humanistycznych, zniesienie zahamowań cenzuralnych i ingerowania w badania czynników i instytucji *stricte* politycznych, pojawiły się nowe zagrożenia i niepokojące zjawiska. Kręgi naukowe zarówno w Polsce, jak i w Rosji okazały się przede wszystkim zupełnie nieprzygotowane do nowych uwarunkowań organizacyjno-finansowych, w jakich rozwija się nauka w okresie transformacji ustrojowej. Z roku na rok ulegają zmniejszeniu wydatki budżetowe na naukę, co grozi zepchnięciem naszych krajów do poziomu najbardziej zacofanych państw Trzeciego Świata. Powoduje to ucieczkę wybitnych naukowców, zwłaszcza młodszej generacji za granicę i to nawet nie tylko w pogoni za lepszymi zarobkami, ale za możliwością prowadzenia określonych badań, w szczególności empirycznych, wymagających odpowiednich środków. Ci zaś, którzy mimo wszystko pozostają, są zmuszeni egzystować na granicy nędzy (zarobki profesorów z trudem dorównują średniej krajowej płacy robotniczej, zaś asystentów i adiunktów bardziej przypominają zasiłki dla bezrobotnych niż rzeczywiste płace) i rezygnować z wielu tematów ze względu na złe wyposażenie laboratoriów, brak części zapasowych itp., rażące luki w zaopatrzeniu bibliotek w najnowszą zagraniczną i nawet rodzimą literaturę naukową, trudności w zakresie publikowania wyników badań, udziału w kongresach i wyjazdach za granicę *etc.* Powoduje to przede wszystkim odpływ ze sfery nauki młodych talentów i rażące naruszenie proporcji pokoleniowej w środowiskach naukowych uczelni i instytutów badawczych. Przypomina to – mówiła prof. Bogucka – odwróconą piramidę: znacznie więcej profesorów niż asystentów. Wiele zagrożeń rodzi też merkantylizacja wielu obszarów nauki, wymuszona warunkami pogoń za dobrze płatnymi ekspertyzami czy zadaniami nie mającymi niczego wspólnego z badaniami naukowymi,

wieloletowość profesorów, rozszerzający się zakres odpłatności za studia. Wszystko to prowadzi do bezużytecznej straty czasu i możliwości badawczych ludzi nauki, obniża ich efektywność i przynosi szkody nauce. Wniosek, jaki stąd wypływa: nauki nie można w pełni pozostawiać wyłącznie rynkowi.

Jeśli chodzi o sytuację w Polsce, to ogromnie dużo uwag krytycznych nasuwa działalność Komitetu Badań Naukowych, zwłaszcza złe skutki dominacji decyzyjnej rozbudowanego aparatu urzędniczego, pogłębiająca się rywalizacja między PAN i PAU, ograniczenia autonomii i suwerenności na rzecz biurokratyizacji zarządzania nauką w instytutach pozostających w systemie PAN, oraz uprawianie hochsztaplerki w wielu słabych uczelniach i instytutach naukowych, nie kontrolowane mianowanie w nich „profesorów podwórkowych”, nie mających ani habilitacji, ani większego dorobku naukowego. W tej sytuacji jest niezbędna reforma uregulowań prawnych wielu kwestii, takich jak zasady nadawania stopni i tytułów naukowych, system szkolnictwa wyższego i działalność PAN, PAU oraz KBN. W dyskusji podkreślano fakt, że wprowadzono obalono monopol państwowej ideologii marksizmu, ale rodzą się nowe zakusy na monopol innych systemów i instytucji ideologicznych. Przeszłość jest często nadal wykorzystywana dla potrzeb aktualnej gry politycznej. Zauważa się dużą tendencyjność wielu opracowań dotyczących historii najnowszej. Prof. dr Stanisław Bylina, współpracujący z naszą uczelnią, orędownik za potrzebą zachowania umiaru we wszelkich ocenach, także na temat aktualnego stanu polskiej nauki historycznej, wskazywał na dużą liczbę – mimo widocznej pauperyzacji placówek naukowych – różnych konferencji i sympozjów naukowych.

Jeszcze bardziej złożona jest sytuacja w nauce rosyjskiej, gdzie zanik dawnych ogólnozwiązkowych instytucji naukowych (przede wszystkim Akademii Nauk ZSRR) pogłębia trudności finansowe i organizacyjne placówek badawczych, gdzie znacznie większa niż w Polsce była, a w dużym stopniu pozostała nadal zależność nauki od polityki bieżącej kierownictwa państwowego. Głównym problemem pozostaje wciąż jeszcze likwidacja następstw („zimnej wojny” w sferze ideologii, przewycięzanie daleko posuniętej izolacji dawnej nauki radzieckiej od nauki światowej, walka z nawrotami dogmatyzmu i imperialnego myślenia, ze starymi stereotypami i przyzwyczajeniami. Na tym tle w referatach i dyskusjach zadawano ważne pytania, na ile możliwa jest w ogóle pełna „depolityzacja” i „deideologizacja” ludzi nauki, jaki powinien być stosunek między czynnikiem subiektywnym a obiektywnym w badaniach w sferze nauk humanistycznych, zaś w dziedzinie samej historii, jak dalece jest słuszne stwierdzenie przypisywane Michaiłowi Pokrowskemu, że historia to polityka odwrócona w przeszłość, (jak odróżnić i odgraniczyć np. „historię najnowszą” od „historii współczesnej” czy też „historii czasu teraźniejszego”), jaka wreszcie powinna być relacja (i granice) tzw. służebnej roli historyka wobec nacisku opinii publicznej? Jest także zasadne często zadawane pytanie, co w dobie

powszechnego procesu reorientacji myślowej i rewizji powszechnej dotychczasowych kryteriów wartości ostało się, zachowało nadal swą cenność z poprzedniego dorobku naukowego?

Referenci rosyjscy sporo uwagi poświęcili (zwłaszcza dr. Goryzontow) zagrożeniom płynącym z działalności zrzeszającego głównie dawnych historyków KPZR stowarzyszenia Rosyjskich Uczonych Orientacji Socjalistycznej (tzw. RUSO) i jego organu miesięcznika „Dialog”. Prof. Sozin wyrażał swoje zaniepokojenie kontynuacją starych ograniczeń w dostępie do archiwów, zatajeniem wielu kolekcji dokumentów i brakiem jednoznacznego prawnego uregulowania tej kwestii.

Ocena niedawnej przeszłości w obydwu krajach ulega określonemu wykrzywieniu, zainteresowania koncentrują się na problematyce politycznej, zaś w cieniu pozostają obiektywne procesy społeczno-cywilizacyjne. Niezbędne są kompleksowe badania porównawcze zarówno samych państw satelickich, porównywanie ich między sobą według jednolitych kryteriów, jak i ogólne porównanie tych krajów w całości z ZSRR. Na tym tle prof. Janusz Żarnowski omówił elementy składowe proponowanego formularza badawczego, złożonego z 50 punktów.

Największym – jak wydaje się, jeśli chodzi o przyszłość – osiągnięciem tego spotkania naukowców polskich i rosyjskich było obustronne stanowcze potwierdzenie woli podtrzymywania, niezależnie od występujących doraźnie komplikacji w stosunkach politycznych obu państw i trudności finansowych, ścisłych kontaktów i współpracy naukowej. Dyskutowano nad możliwościami wznowienia praktycznie przerwanej wymiany książek i innych publikacji naukowych, potrzebą nowych spotkań i sympozjów, kontynuowania wymiany osobowej i wzajemnej informacji o nowościach, kwerend źródłowych itp. Wiele praktycznych propozycji w tych sprawach wnieśli profesorowie Romuald Wojna i Jan Molenda.

Pozostałe bardzo interesujące wątki tematyczne zarówno referatów, jak i dyskusji dotyczyły ogólnie biorąc trzech problemów, związanych już *sensu stricto* z dyscypliną historyczną.

1. **Sytuacja w polskiej nauce historycznej** była omawiana w pięciu referatach: prof. dr. Romana Wapińskiego nt. *Problemy warsztatu historyka dziejów najnowszych*, prof. dr. Czesława Madajczyka nt. *Edytorstwo źródeł do dziejów Polski XIX i XX wieku – najpilniejsze potrzeby a możliwości*, prof. dr. Elżbiety Kaczyńskiej nt. *Parias historiografii czyli o uprawianiu historii gospodarczej i społecznej XIX i XX wieku*, prof. dr. Andrzeja Paczkowskiego nt. *Pogranicza historiografii „nieakademickie” badania dziejów najnowszych* i prof. dr. Marka Czaplińskiego nt. *Nowy system – nowe zagrożenia badań historycznych*. Obok problemów polskiej nauki historycznej nie mógł przejść mimo, rzecz jasna, także wymieniony już wyżej referat prof. Jana Molendy. Sygnalizowano w nim m.in.

zjawiska zmniejszania się zainteresowań historią społeczną, mniej zresztą wdzięczną i trudniejszą w procesie badawczym, zatracania przez Polskę jej liderującej do niedawna pozycji w zakresie edycji źródeł do dziejów najnowszych, ucieczki od podejmowania badań zbiorowych, trudności warsztatu badawczego historyka dziejów najnowszych ze względu na świeżość czasową opisywanych wydarzeń, obfitość dokumentacji i niedostateczny rozwój nauk pomocniczych, zwłaszcza badań socjologicznych, priorytetu historii politycznej nad jej innymi obszarami, koncentrowania uwagi na „sensacjach”, ujemnych konsekwencji nadmiernego angażowania się politycznego wielu środowisk historycznych, niebezpieczeństwa zmniejszania się zainteresowania społecznego historią i spadku autorytetu historyków i historiografii. Postulowano potrzebę zajęcia się w większym stopniu badaniami nad kształtowaniem się świadomości narodowej, politycznej i obywatelskiej nie tylko elit, ale i szerszych kręgów społecznych, przemyślenia sposobów wydawania tytułów, nie objętych „grantami” KBN, ulepszania bieżącej informacji bibliograficznej. Prof. Paczkowski podkreślał znaczenie ukształtowanych w ostatnich latach „nieakademickich” ośrodków badań i dokumentacji, takich jak „Karta”. Generalnie w historiografii polskiej toczy się nadal swoista „wojna domowa” o formowanie tradycji historycznej, co zmusza do pospiesznego nieraz wydawania źródeł bez zachowania właściwych reguł edycyjnych.

2. **Sytuację w rosyjskiej nauce historycznej** analizowały z kolei przede wszystkim referaty ośmiu gości z Federacji Rosyjskiej: prof. dr. W. A. Diakowa nt. *Współczesny odbiór rosyjskiej idei i problemu rosyjskiego*, dr. L. E. Gori-zontowa nt. *Nowe elementy w strukturze organizacyjnej rosyjskiej nauki historycznej jako odbicie przemian politycznych początku lat osiemdziesiątych*, prof. I. I. Szarifżanowa nt. *Współczesna nauka historyczna w Rosji. Poszukiwanie nowych koncepcji metodologicznych*, prof. dr. A. N. Camutali nt. *Odtajnione materiały archiwum KGB jako źródło historyczne (sprawa akademicka 1929–1931)*, prof. dr. J. N. Szczapowa nt. *Recepcja emigracyjnych prac nt. dziejów Cerkwi we współczesnej Rosji*, prof. dr. W. W. Sogrina nt. *Koncepcje modernizacji Rosji w latach 1985–1995*, prof. dr Z. A. Czecancewej nt. *Subiektywne podejście do historii w rosyjskiej historiografii: tradycja i współczesność* i prof. O. Z. Schmitta nt. *Odrodzenie historycznych badań regionalnych oraz ze strony polskiej referat prof. dr. Szymona Rudnickiego nt. Prawica rosyjska w okresie transformacji*.

3. Co najmniej dwa referaty polskie podejmowały specjalnie problematykę **historii stosunków polsko-radzieckich i polsko-rosyjskich**: prof. dr Wiktorii Śliwowskiej nt. *Dzieje zsyłki Polaków na Syberię XIX i XX wieku we współczesnej polskiej i rosyjskiej historiografii* i prof. dr. Eugeniusza Duraczyńskiego nt. *Polska a Rosja radziecka 1918–1918. Wybrane problemy badawcze*. Pierwsza referentka scharakteryzowała szczegółowo stan badań w obu krajach nad problematyką Syberii jako „największego więzienia świata”, podkreśliła potrze-

bę przeciwstawienia się „czarnej legendzie” Syberii i omówiła szczegółowo przygotowywany w Polsce – *Słownik zesańców polskich I połowy XIX wieku*. Natomiast prof. Duraczyński, podkreślając, że w Polsce, w odróżnieniu od Rosji, nie ma potrzeby pisania na nowo historii stosunków wzajemnych, wysunął przede wszystkim siedem podstawowych – jak się wydaje – zagadnień, wymagających uważnych, żmudnych i spokojnych badań przede wszystkim w archiwach moskiewskich: 1. Jaki był naprawdę stosunek Moskwy do polsko-rosyjskiego Traktatu Ryskiego z 1921 r. jako stabilnej podstawy kształtowania stosunków między obu państwami?; 2. Jak dalece wierzone w Moskwie w możliwość rewolucji socjalistycznej w Polsce jako zjawiska immanentnego?; 3. Czy rozpatrywano na Kremlu (i kiedy ewentualnie) taki wariant przyszłego związania Polski z ZSRR, którego wynikiem byłyby dla Polski status 17 republiki?; 4. Czy latem 1944 r. Stalin rzeczywiście wydał (i kiedy dokładnie) rozkaz powstrzymania ofensywy Armii Czerwonej na kierunku warszawskim?; 5. Czy Polska, rządzona przez komunistów, uczestniczyła w zwycięstwie nad Trzecią Rzeszą, biorąc udział w ostatniej fazie drugiej wojny światowej? – jeśli tak, to z jakim dla siebie skutkiem?; 6. Jak określić typ zależności Polski od ZSRR w latach 1944–1989? (wśród różnych możliwych odpowiedzi na to pytanie, referent osobiście opowiedziałby się, w ślad zresztą za opinią Adama Ciołkosza, za określeniem „protektorat”) i 7. Jaka była rola ZSRR w ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego?

Nie sposób, oczywiście, w krótkim sprawozdaniu omówić dokładniej bogatą i doprawdy niezmiernie interesującą tematykę tej sesji. Jej materiały mają zostać opublikowane i zapewne okażą się godnym uwagi szerszego ogółu czytadłem.

Jan Sobczak